

Wydawany w...
Numer zawiera 20 stron.

Nr. 21.

Wpłać 5
WTOREK, dnia 1-go listopada 1927 roku.

Cena numeru 60 gr.

Nr. 21.

CŁOS

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW
MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * LA VOIX DE COMMERCE * KAUFMANNSSTIMME

ŁÓDŹ \ WARSZAWA \ POZNAŃ \ KRAKÓW \ LWÓW

Wydawnictwa rok II.

oooooo

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Dwutygodnik poświęcony sprawom handlu i propagandy gospodarczej.

Przedruk tylko za podaniem źródła dozwolony.

Redakcja naczelna:

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 73, telefon Nr. 170

Redaktor przyjmuje w środy i piątki
od godz. 4—5 ppół.

REDAKCJE ZAMIEJSCOWE:

Warszawa, ulica Przeskok Nr. 4, telefon Nr. 45-48.

Poznań, ulica Kręta Nr. 7, telefon Nr. 56-46.

Kraków, ulica Powiśle Nr. 12.

Lwów, ulica Kazimierzowska Nr. 17, tel. Nr. 6-45.

Dziś w numerze

m. in.:

Jak zużyjemy pożyczkę zagraniczną.

Patrz treść numeru str. 19!

ADMINISTRACJA: Łódź, Piotrkowska 73, telefon 170. Konto PKO. Warszawa Nr. 64194.

W grudniu bieżącego roku ukaże się

SPECJALNY WIELKI NUMER „GŁOSU KUPIECTWA”

poświęcony omówieniu zasadniczych aktualnych postulatów handlu i życia gospodarczego w zakresie kredytu, podatkowości i eksportu.

DOSKONAŁA OKAZJA OGŁOSZENIOWA!

Ogłędnie z udzielaniem kredytu!
Niema tranzakcji kredytowej bez informacji
o zdolności kredytowej!

INFORMACJI
o zdolności kredytowej
Kupców i przemysłowców
w całej Polsce i zagranicą

UDZIELA BIURO

Wywiad Kredytowy

ŁÓDŹ, Piotrkowska 104

Telefony.
29-30 i 41-04

Depesze:
„WYWIAD, ŁÓDŹ”

1040 korespondentów we wszystkich
miejscowościach Rzeczypospolitej.

Biuro „Wywiad Kredytowy” założone zostało
przez największe Banki Krajowe
oraz Organizacje Przemysłowe.

Tom 12 Biblioteki Ekonomicznej
Tygodnika „Przemysł i Handel”

Stanisław Pszczołkowski

Kredyty zagraniczne

i ich rola

W POLSKIEJ POLITYCE KREDYTOWEJ

Do nabycia we wszystkich księgarniach
oraz w Administracji Tygodnika,
Elektoralna Nr. 2, pokój Nr. 26.

Cena zł. 2.50.

Futra

A. BROMBERG

Futra

Łódź, ul. Piotrkowska 31, I piętro, tel. 5-84.
Poznań, St. Rynek 95/96, I piętro, tel. 26-37.

Poleca na bieżący sezon **futra** w bogatym wyborze
po cenach przystępnych.

po cenach przystępnych.

GŁOS

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI
THE COMMERCIAL VOICE • LA VOIX DE COMMERCE • KAUFMANNSTIMME

Rok II.

Łódź, dnia 1 listopada 1927 r.

Nr. 21 (25)

* * *

Po długich i mozolnych pertraktacjach Polska uzyskała pożyczkę zagraniczną.

W tym doniosłym momencie społeczeństwo i sfery gospodarcze, a z niemi i uświadomione kupiectwo łódzkie staje bez zastrzeżeń przy Rządzie, który od półtora roku z niesłychaną stanowczością realizuje wielkie dzieło odbudowy ekonomicznych fundamentów Państwa.

Wyrazem tego oparcia, na jakie Rząd w poczynaniach swych może liczyć — jest niniejszy specjalny numer „Głosu Kupiectwa” poświęcony możliwie wszechstronnie omówieniu tych dominujących dziś zagadnień.

* * *

Pożyczka obecnie zaciągnięta ma dla Państwa Polskiego i jego życia gospodarczego we wszelkich dziedzinach (rolnictwo, przemysł, handel i komunikacja) pierwszorzędne znaczenie.

Śmiało powiedzieć możemy, że rozpoczyna się nowa era zapoczątkowania intensywnej pracy pod hasłem dorównania innym narodom kulturalnym, aby stan nasz gospodarczy i kulturalny odpowiadał w zupełności naszym wyjątkowo dogodnym warunkom geograficznym. Podkreślać bowiem zawsze musimy,

że jesteśmy pomostem między wschodem i zachodem, i że musimy sprostać zadaniom, które wynikają z tej wyjątkowo pomyślnej sytuacji.

W kierunku tym robiliśmy wielkie wysiłki, które niestety rezultatów nie dały, a to z powodu, że brakło nam odpowiednich środków materialnych.

Obecnie przekonani jesteśmy, że życie ruszy w intensywniejszym tempie.

Dla handlu polskiego otwierają się zupełnie nowe horyzonty. Jako czynnik przenoszący towary od producenta do konsumenta, jako pionier intensywnej ekspansji eksportowej zajmie on w życiu gospodarczem Polski to stanowisko, które zajmuje w całym kulturalnym świecie.

Zmienić się więc muszą poglądy sfer miarodajnych na handel. W pierwszej linii powinien ulec rewizji stosunek Banku Polskiego do handlu.

Fakt ustabilizowania złotego na poziomie 8.91 przyjęty został przez sfery kupieckie Łodzi z zadowoleniem, gdyż jedynie ta obrona przez Rząd wysokość kursu nie spowoduje najmniejszego nawet wstrząsu w życiu gospodarczem. Jest to szczególnie ważne w stosunku do handlu włókienniczego, którego konjunktury są czułym barometrem sytuacji walutowej.



Nawał aktualnego materiału uniemożliwił wydrukowanie wszystkich artykułów, dotyczących Polskiej Pożyczki Zagranicznej —
będą one umieszczone w następnym numerze.

REDAKCJA.

Zasadnicze warunki pożyczki zagranicznej:

oprocentowanie, gwarancje, umorzenie.

Na łamach prasy toczy się obecnie żywo dyskusja na temat warunków pożyczki zagranicznej. Dyskusja toczy się głównie koło warunków oprocentowania: stopy procentowej, kursu emisyjnego, wysokości rat amortyzacyjnych. Na podstawie porównań z poprzednimi pożyczkami zagran. Polski oraz pożyczkami innych krajów, wysuwa prasa wnioski, co do stopnia dogodności warunków proponowanych przez delegatów amerykańskich. Dyskusja ta nie stoi jednak na dostatecznie wysokim poziomie, zwraca bowiem jednak uwagę na oprocentowanie, nie analizując wewnętrznego charakteru pożyczki, zawartych w niej bądź dla jednej lub drugiej strony specjalnych praw lub przywilejów, które mogą mieć decydujące znaczenie.

I. Kontrakty pożyczkowe zawierają często postanowienie, na mocy którego rząd pożyczający, musi zużyć otrzymane kredyty na zakup materiałów w kraju, gdzie pożyczka była emitowana. Zwykle klauzula idzie dalej, oznaczając kategorię towarów i określając dostawców. Pożyczki podobne, zawierane często na wyjątkowo łagodnych warunkach, kryją w sobie najdroższe oprocentowanie. Dom bankowy chętnie traci na procentach, by odbić sobie to z nadwyżką na zyskowej sprzedaży towarów przez przedsiębiorstwa, w których jest zainteresowany. Polskie pożyczki z czasów inflacji (r. 1919—1921) wyróżniały się niską stopą procentową (nie przewyższającą 6% rocznie) oraz wyjątkowym liberalizmem w kwestji zabezpieczenia pożyczki. Były to jednak z wyjątkiem 6% dolarowej umieszczonej wśród Polonji ameryk.—pożyczki towarowe: kredyty u rządu Stanów Zjedn. na zakup materiałów aprowizacyjnych i wojskowych, kredyty reliefowe na zakup surowców i maszyn, kredyty u rządów Francji i Włoch, udzielone wprost w materiale wojskowym, wreszcie niewielkie kredyty u firm prywatnych na zakup maszyn i towarów *). Komisja Doradców Finansowych pod przewodnictwem Kemmerera z naciskiem zalecała, by Polska w przyszłości nie zawierała pożyczek towarowych. Obecna pożyczka jest całkowicie gotówkowa.

II. Jasną jest rzeczą, że zwłaszcza dla krajów nowych, o nieustalonej pozycji kredytowej, gwarancja bezpieczeństwa lokowanych pieniędzy i możliwość kontroli ich użytkowania dodatnio odbija się na cenie pożyczki i pozwala na sprzedaż obligacji na dogodnych warunkach. Z drugiej jednak strony zastaw dochodów lub obiektów państwowych pociąga za sobą konsekwencje ujemne. Zabezpieczenie pewnych określonych dochodów dla spłat pożyczek ogranicza możliwość reformy systemu fiskalnego. Zastaw majątku państwowego kryje w sobie niebezpieczeństwo częściowej utraty niezależności politycznej i krępuje również swobodę poczynań w dziedzinie podatków i administracji. Wszystkie polskie pożyczki zagran. zaciągnięte w dobie poinflacyjnej (r. 1924 i 1925) charakteryzuje zabezpieczenie specjalne zastawy np. 7% pożyczka włoska zabezpieczona jest ruchomościami i nieruchomościami Państwowego Monopolu

*) Wymienione długi zostały skonsolidowane w r. 1924 na podstawie układów ze Stanami Zj., z Wielką Brytanią i z Międzynarodowym Komitetem Kredytów Reliefowych.

Tytuniowego; odsetki i raty amortyzacyjne 8% pożyczki ameryk. (dillonowskiej) zagwarantowane są dochodami akcyzy od cukru, a kapitał pożyczkowy wpływami brutto z kolei państwowych. —

III. Czynnikiem dużej wagi w cenie pożyczki zagranicznej jest sposób amortyzacji. Naogół pożyczki amortyzuje się stopniowo rocznymi ratami. Wśród polskich pożyczek zagran. wyjątek w tej mierze stanowi 6% pożyczka dolarowa z r. 1920, polegająca obowiązkowemu jednorazowemu wykupowi w r. 1940 wzgl. fakultatywnemu w całości, poczynając od r. 1920.

Systemy amortyzacji mogą być różne. Metodą często się spotykającą jest wylosowywanie i anulowanie obligacji w odstępach rocznych według wartości oznaczonej w kontrakcie pożyczkowym. Podobny układ może być dla pożyczającego mocno niekorzystny, stwarza bowiem dodatkowe obciążenie, w wypadku gdy cena rynkowa obligacji jest niższa od ustalonej raty amortyzacyjnej. Np. przy spłacie w dniu 1 lipca 1926 r. pożyczki dillonowskiej rząd polski przepłacił 35 tys. dolarów. — Za cenę gorszych warunków pożyczki można zyskać klauzulę (dosyć częstą dla niemieckich pożyczek zagran.), opiewającą, że oznaczona wartość obligacji może być wycyfrowana w kolejnych okresach bądź po cenie rynkowej bądź po kursie ustalonym w umowie, zależnie od uznania pożyczającego. — Omawiane dwa sposoby amortyzacji są typowe, choć nie jedyne. Obecnie okres umorzenia ustalono na lat 20 w terminach półrocznych.

IV. Niezmiernie doniosłym przywilejem dla pożyczającego jest prawo przedterminowej spłaty. Zniżka stopy procentowej na rynku światowym jest nieuchronna. Luki w zniszczonych przez wojnę kapitałach uzupełniają się będą nowopowstającymi oszczędnościami i obfitością kapitałów w konsekwencji musi spowodować niżkową tendencję stopy procentowej. Dla pożyczającego jest przeto pożądanem zastrzec sobie prawo spłaty pożyczki po upływie krótkiego okresu, według ustalonego w umowie kursu. Warunek ten umożliwi konwersję pożyczki po niższej stopie procentowej. Dla Polski zastrzeżenie podobne ma specjalne znaczenie. W miarę bowiem poprawy sytuacji gospodarczej i wzrostem zaufania kapitału zagran. do polskiego rynku pieniężnego — będziemy mogli uzyskiwać pożyczki po cenie znacznie mniej wygórowanej niż obecnie. Z dotychczasowych pożyczek, pożyczka dillonowska zawiera klauzulę o wcześniejszej spłacie, ale po cenie o 10% wyższej od wartości nominalnej. — Rząd i przy obecnej pożyczce postarał się o podobny przywilej, gdyż obligacje mogą być skupione przedterminowo w całości lub częściowo po 103 proc. ich wartości nominalnej, poczynając od 15 października 1937 roku.

* * *

Wymienione kwestje nie wyczerpują oczywiście wszystkich problemów wiążących się z umową o pożyczki zagran. Są jednak bezsprzecznie najistotniejsze, i jeśli nie weźmiemy ich pod uwagę — nie zdołamy trafnie ocenić rzeczywistych warunków obecnej pożyczki.

M. Br.

P. HIPOLIT GLIWIC i pos. JERZY MICHALSKI o zużytkowaniu pożyczki zagranicznej.

B. minister dyr. Hipolit Gliwic co do celów, na jakie powinna być użyta pożyczka zagraniczna, oświadczył m. in.:

— Sądzę, że przedewszystkiem pożyczka powinna być użyta dla celów stabilizacyjnych.

Co się tyczy inwestycji, to jestem głęboko przekonany, że kapitał zagraniczny, o ile będzie miał zupełne zaufanie, że waluta nasza nie ulegnie załamaniu, sama do nas przyjdzie w potrzebnych ilościach. Za najniezbędniejsze inwestycje u nas uważam te wszystkie inwestycje, które mogą służyć do podniesienia siły nabywczej ludności i do zbliżenia głównego konsumenta naszego — rolnika do głównych centrów produkcji i rynków repartycji. Sądzę przeto, że najbardziej potrzebne byłyby pożyczki dla meljoracji rolnych, oraz na rozbudowę sieci dróg i kolei. Wogóle inwestycje na wszelkie cele użyteczności publicznej byłyby wysoce wskazane.

Chodzi tylko o to, żeby sumy uzyskane były celowo użyte. Zasilony w odpowiedni sposób w jakimkolwiek bądź miejscu, organizm gospodarczy odczuje natychmiast w całości swym znaczną poprawę.

* * *

B. min. skarbu pos. dr. Jerzy Michalski:

— Polsce w obecnej chwili potrzeba przede wszystkim tanich i długoterminowych kredytów zagranicznych dla zwiększenia ogromnie szczupłych i bardzo drogich kapitałów obrotowych, które są codziennym chlebem i popędem życia gospodarczego we wszystkich jego dziedzinach.

Nam nietylko potrzeba obecnie kredytów zagranicznych na stabilizację waluty, albowiem Bank Polski posiada względnie dostateczne zapasy kruszcu i walut.

W Polsce obecnie najbardziej podstawowym i dotkliwym jest brak kapitału obrotowego, zżartego przez wojnę, inflację, złą reformę walutową i przez wyssanie z gospodarstwa narodowego w roku 1924 — 200 milionów złotych tytułem podatku majątkowego.

My dzisiaj między innymi dlatego tak drogo żyjemy, tak drogo produkujemy i tak trudno i ciężko konkurujemy z zagranicą, ponieważ zagranica ma tani, a my drogi kapitał obrotowy.

Takie tylko inwestycje są teraz wskazane, które uzupełniają obecnie czynny nasz proces produkcji i wspomagają już czynne waszaty pracy. A więc budowa potrzebnych gospodarczo linii kolejowych, kanałów spławnych, elektrowni i t. p.

Stabilizacja gospodarcza — fundamentem pożyczki.

(Artykuł nadesłany z kół przemysłowych).

Analiza charakteru pożyczki zagranicznej pozwala nam bez trudności wyprowadzić wnioski, iż pożyczka ta posiada charakter par excellence stabilizacyjny. Nie przesądza faktu tego kwestja, że „okroi się” z niej coś nie coś na inwestycje; zasadą jest jednak stabilizacja. Stąd już wypływają dalsze wnioski co do plusów tej pożyczki. Umożliwia ona bowiem twórczą pracę w całym życiu gospodarczym, które realizować będzie swe wysiłki w warunkach bardziej normalnych i zdrowych. Z jednej więc strony usunięta zostanie raz na zawsze obawa przed ewentualnymi niespodziankami walutowymi, z drugiej zaś strony przestaje istnieć nie mniej ważki czynnik z tem zagadnieniem związany, a działający deprymująco na życie gospodarcze: dotychczasowe asekurowanie się przed spadkiem złotego.

Musimy uświadomić sobie, że jeżeli do Polski nie szły kapitały zagraniczne, to wchodziły tu w grę dwa rodzaje okoliczności — względny gospodarcze i polityczne. Kapitał zagraniczny wychodził z założenia, że warunki gospodarcze Polski nie są tak skonsolidowane i odpowiednie, by można było pieniądze lokować. Nieskonsolidowane stosunki polityczne Państwa odbijały się również ujemnie na dotychczasowym stanowisku kapitału zagranicznego.

Otrzymanie więc pierwszej, wielkiej pożyczki zagranicznej stanowi niezaprzeczalny dowód, że kapitał międzynarodowy może pieniądze w Polsce lokować i na nich zarabiać. Jest to więc potwierdzeniem ważkim, że kapitał zagraniczny ma zaufanie również i do naszych stabilizowanych od maja 1926 roku warunków politycznych. Nie jest więc żadnym frazesem stwierdzenie, że za tą pożyczką, przypląną do Polski wielkie kapitały w formie pożyczek komunalnych, prywatnych lokat, zwiększonych kredytów gospodarczych. Ten niezaprzeczalnie wielki plus pożyczki zagranicznej musi być uwypuklony, gdyż idziemy w ten sposób w kierunku potaniaenia kredytu wewnątrz kraju, co dla Polski jest kapitalnym zagadnieniem wzmożenia produkcji, duszącej się do w oboc braku i drożyzny kredytu.

Ogólne warunki finansowe pożyczki nie są gorsze od warunków, na jakich uzyskują pożyczki amerykańskie wszystkie państwa zachodniej Europy i to winno być dostateczną odpowiedzią na narzekania tych wszystkich, którzy mówią o wielkich ciężarach wynikających dla nas z tej pożyczki i o „zamachu na suwerenność państwa”.

Naturalną zupełnie rzeczą było mianowanie doradcy, którym jest zresztą nie żaden „kontroler” z

ramienia konsorcjum bankowego, lecz wysoki urzędnik ministerstwa skarbu Stanów Zjednoczonych. Przecież i w prywatnych przedsiębiorstwach każdy, kto udziela większych kredytów chce mieć pewność, że na tem zarobi, a nie straci.

Z tych więc względów osoba doradcy, która posiada ograniczone kompetencje, jest dla Polski najlepszą gwarancją, iż przyływ dalszych kapitałów będzie bezpośrednią konsekwencją otrzymania przez Polskę pożyczki zagranicznej. **Stp.**

Kupiectwo wobec pożyczki zagranicznej.

Z poszczególnych gałęzi naszego życia gospodarczego handel bodaj był tą gałęzią, która na finalizację rokowań o pożyczkę zagraniczną czekała z największą niecierpliwością, która z pozyskaniem pożyczki wiązała największe nadzieje. *Kupiectwo polskie, a zwłaszcza kupiectwo łódzkie, z państwowej pomocy kredytowej nie korzystało zupełnie, słusznie więc zdawało sobie sprawę z tego, że z chwilą uzyskania pożyczki stan ten nadal trwać nie będzie, tembardziej że miarodajne czynniki wyraźnie ten zwrot w naszej polityce kredytowej zapowiadały.* To też dawaliśmy tym uzasadnionym nadziejom kupiectwa wyraz na łamach „Głosu Kupiectwa” nieraz, a zwłaszcza wiosną roku bieżącego, kiedy to zdawało się, że podpisanie umowy o pożyczkę jest faktem dokonanym.

Podczas swej bytności w Łodzi — pisaliśmy podówczas — powiedział pan minister Kwiatkowski otwarcie, że zgłoszonych w dziedzinie kredytów postulatów kupiectwa rząd nie jest w stanie w obecnej chwili wypełnić, że rozwiązanie kwestji kredytów, które oznaczają będzie zakończenie kryzysu, wymaga pewnych kroków przygotowawczych, że wreszcie kwestja ta rozwiązana być może tylko przy pomocy czynnika obcego. Miał na myśli pożyczkę zagraniczną. Równocześnie przecież oświadczył pan minister publicznie, że po zakończeniu tego okresu przygotowawczego nastąpią w dziedzinie kredytowej posunięcia realne, a zgłoszone w tej mierze postulaty będą gruntownie zbadane. *Rząd obecny stworzył w szeregach kupiectwa wiarę w konsekwencję swych poczynań i w realizację swych obietnic. Kupiectwo najpoważniej potraktowało obietnice ministra Kwiatkowskiego w kwestji, która zadecyduje o losach wielkiego handlu polskiego, w kwestji kredytów dyskontowych i głęboko wierzy w dotrzymanie danych obietnic.* Chwilę zaś obecną, chwilę finalizacji rokowań o pożyczkę zagraniczną uważamy za moment, który upoważnia nas do podniesienia głosu w tej kwestji naszego bytu, do przypomnienia panu ministrowi, że „pora do realnych posunięć” nadeszła, i, że tych posunięć oczekujemy!

Rozumiemy doskonale, że pożyczka zagraniczna przeznaczona jest w pierwszym rzędzie na stabilizację waluty i długoterminowe kredyty inwestycyjne, podczas gdy dla nas niezbędne są kredyty obrotowe, a więc krótkoterminowe, ale pokaźne co do wysokości, łatwo osiągalne, nade wszystko zaś tanie, one bowiem decydują o kształtowaniu się poziomu cen w stopniu większym jeszcze, aniżeli kredyty, zasilające proces produkcji. Jeżeli więc w związku z pożyczką zagraniczną domagamy się realizacji naszych postulatów kredytowych, domagamy się radykalnej zmiany polityki kredytowej, to czynimy to w przekonaniu, że ogólne zasilenie obiegu pieniężnego i od-

ciążenie kapitału obrotowego Banku Polskiego — od szeregu silnie go obecnie absorbujących, a zaspakajanych odtąd przez pożyczkę zagraniczną zadań, stwarza warunki umożliwiające uwzględnienia w całej pełni potrzeb kredytowych handlu.

*Zbędne będzie chyba kruszenie kopji w obronie poglądów, które się już truizmami stały, że kredyty udzielone handlowi są najwłaściwszą formą kredytów obrotowych, one bowiem wzmagają potencjalną zdolność produkcji z równoczesnym rozszerzeniem zbytu (w. Zweig), zbyteczne też będzie przypominanie, że pojemność rynku wewnętrznego jest w gruncie rzeczy dość elastyczna i że zależy nietylko od siły nabywczej ludności, ale także częściowo od zdolności nabywczych wielkiego handlu, który finansuje produkcję, magazynuje ewentualne jej nadwyżki, kieruje je zagranicę. Nie chcemy tu aż do znudzenia powtarzać tych wszystkich argumentów, które w obronie roli handlu nieustannie przytaczać musimy. Nie chcemy choćby z tego względu, że ze strony, kierujących życiem gospodarczym, czynników niejednokrotnie słyszeliśmy potwierdzenie naszych poglądów i uznanie — w zasadzie — słuszności naszych postulatów. *Macosze zaś traktowanie potrzeb kredytowych handlu usprawiedliwiano argumentem najsilniejszym — brakiem środków. Argument ten z chwilą finalizacji pożyczki odpada. Czekamy więc pełni zrozumiałej niecierpliwości, ale też pełni ufności, że zdrowe zasady ekonomiczne w polskiej polityce gospodarczej nareszcie drogę wskazywać zaczną. Wierzymy, że słowa ministra Kwiatkowskiego nie okażą się zdawkowym frazesem, ale poważną, z całą świadomością uczynioną obietnicą przedstawiciela rządu!**

I z naszej bowiem strony żądanie kredytów dyskontowych nie jest bynajmniej frazesem, pozbawionym głębszego zrozumienia. *Mamy pełną świadomość tego, że kredyty dyskontowe nie mogą obejmować całego kupiectwa, że polityka kredytowa musiałaby być dostosowana do potrzeb poszczególnych grup przedsiębiorstw handlowych.* Dla kupiectwa mniejszego domagamy się więc kredytów pośrednich, a więc zasilenie kupieckich spółdzielni kredytowych, dotąd bowiem spółdzielnie te nie mogły przychodzić z istotną pomocą mniejszemu kupiectwu (w lepszych warunkach pozostawały kredytowe spółdzielnie rzemieślnicze. *Bezpośrednich kredytów dyskontowych domagamy się więc jedynie dla kupiectwa większego, które reprezentuje dostateczną pewność w stosunkach kredytowych, które zresztą i przed wojną korzystało z kredytów w rosyjskim Banku Państwa.*

Uzyskanie kredytu dyskontowego nie wyczerpuje przytem bynajmniej nadziei, jakie reprezentowane przez nas kupiectwo łódzkie przywiązuje do faktu uzyskania pożyczki zagranicznej. Już teraz

oceniają całą doniosłość przewrotu gospodarczego, jaki nastąpi w naszym życiu gospodarczym z chwilą jej uzyskania. Zdajemy sobie sprawę z doniosłej roli, jaką odegrać będzie musiał wielki handel w epoce, u progu której stoimy, w epoce, która intensywność naszego życia gospodarczego pobudzić winna do rozmiarów, jakich Polska dotąd nie знаła. Wiemy, że zadaniom tym handel polski (zwłaszcza w dziedzinie eksportu i tranzytu) niełatwo sprosta mimo pomocy

dyskontowej, wiemy, że niezbędna będzie bezpośrednia pomoc finansowa zagranicy, i potrafimy tę pomoc uzyskać. Zanim jednak zdobędziemy to zaufanie kapitału zagranicznego, musimy się wylegitymować zaufaniem, jakim nas obdarza własne państwo. Czekamy więc pełni ufności na owe realne posunięcia, które nam przyrzekł swego czasu minister przemysłu i handlu.

Kupiec.

Wielka gra polityczna za kulisami pożyczki polskiej.

Pożyczka udzielona przez konsorcjum amerykańskie Polsce wywołała obszerną dyskusję w prasie i społeczeństwie. Obok zachwytów równoległe idą i słowa potępienia. Rozpatrzmy się w sytuacji.

Pożyczka ma podwójny charakter: polityczny i gospodarczy. Że pożyczka ma charakter polityczny wskazuje fakt, iż w nowocjaciach pożyczkowych rola ambasadora amerykańskiego Stettsona jest bardzo wyraźna, zjawia on się w momentach, kiedy pertraktacje przechodzą w stan krytyczny, widoczne jest, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych rzucał na szalę ważne argumenty natury politycznej. Nie mniej charakterystyczne jest, że na doradcę wybrany został nie przedstawiciel banków lecz wice-minister skarbu Stanów Zjednoczonych, a więc figura zupełnie oficjalna. Są to objawy dające nam prawo parzenia na pożyczkę, jako na krok polityczny.

Przyjrzyjmy się konsekwencjom tego kroku. Mieliśmy wybór albo pójścia z Anglią i wtenczas byłibyśmy wypadową bramą przy ewentualnych kombinacjach militarnych. Przy pójściu ze Stanami Zjednoczonymi jesteśmy również bramą wypadową, lecz w znaczeniu gospodarczym. Jeden i drugi stosunek ma rozumieć się w sobie charakter zależności, ale w tym wypadku nie jesteśmy uosobieni. Żaden naród (z bardzo małymi wyjątkami) nie może wykazać się zupełną niezależnością od innych mocarstw. I myśmy dotychczas w życiu naszym państwowym przebywali w stanie zależności (Francja), a przecież nigdy z tytułu tego, suwerenność nasza nie była postawiona pod znakiem zapytania. Na tem tle wydaje się dziwnym zgodny chór rozpacz, który rozlega się na łamach „Robotnika” i „Gazety Warszawskiej”. Rozczulająca naprawdę zgoda, która łączy tak różne od siebie stronnictwa, a przecież mamy dowody, że wybór skuteczniejszy został rozumnie i celowo. Przytoczę tu następujące fakty: koło 8 paźdz. „Berliner Tageblatt” na pierwszej stronie dużymi literami ogłosił, że pożyczka do skutku nie dochodzi, że dopóki konflikt polsko-litewski oraz nieporozumienia polsko-niem. i polsko-rosyjskie nie zostaną usunięte — o pożyczce mowy być nie może.

Kilka dni potem zwykłym drukiem na ostatniej stronie umieszczono wiadomość, że polska pożyczka doszła do skutku.

Żadnych uwag i żadnych wniosków. A w parę dni później zjawiają się delegaci rządu niemieckiego w Warszawie i dają dziennikarzom najbardziej optymistyczne informacje, co do stanu rokowań nad traktatem handlowym z Polską, który, jak wiemy, od trzech lat znajduje się w stanie beznadziejnym. Skąd ta zmiana? Wszak niedawno radca Lewalt

względem [delegatów polskich w Berlinie zachował się butnie i potraktował ich, jak typowy junker pruski. Na to pytanie jest bardzo prosta odpowiedź, Niemcy są winni Stanom Zjednocz. 7—8 miliardów marek i proszą narazie o dalszy miliard. Słowa „Berliner Tageblatt” były prorocze. Warunki, które jakoby były konieczne dla uzyskania pożyczki polskiej są aktualne przy zaciągnięciu pożyczki niemieckiej; pomyślny rezultat starań o te pożyczki uzależniony jest od ustalenia możliwego modus vivendi z Polską. Oto jest pierwszy namacalny dowód, że moment polityczny został przez Rząd Marszałka Piłsudskiego w należyty sposób oceniony i wyzyskany.

Pod względem gospodarczym Polska przez pożyczkę zyskuje poważne podstawy rozwoju.

Profesor Rybarski w jednym ze swoich artykułów w „Gazecie Warszawskiej” zwraca uwagę, że jesteśmy pierwszym państwem, które po przejściu przez zamęt inflacyjny — żądanie Ameryki wprowadza przymus zamiany złotego bądź to na złoto, bądź to na wysoko cenne waluty innych państw. Żadne inne państwo, jak słusznie twierdzi Rybarski, tego jeszcze nie zaprowadziło. My zaś idziemy na bardzo niebezpieczny eksperyment, na który nie odważyłby się dotychczas nikt z naszych towarzyszy niedoli inflacyjnej.

Przyszłość okaże, czy obawy prof. Rybarskiego są słuszne. Mamy wrażenie, że wobec tego, iż jest to eksperyment zrobiony przez świat finansowy amerykański, któremu zależy na powszechnym przeprowadzeniu swoich walutowych poglądów, liczyć możemy na jaknajdalej idące konsekwencje.

Osoba doradcy, jego stanowisko oraz plan stabilizacyjny wywołuje w pewnej części naszego społeczeństwa obawy przed przyszłością. Zatrzymamy się nad niektórymi punktami tych uprawomocnień i ograniczeń, będących podstawą planu stabilizacyjnego.

Profesor Bonn, uczony niemiecki, badający skrupulatnie życie ekonomiczne Niemiec i Stanów Zjednoczonych dochodzi do wniosku w jednej ze swoich rozpraw, że egzystuje rozkwit oparty na oszczędności i rozkwit oparty na pożyczkach. Ten ostatni możemy zaobserwować w Niemczech. I bynajmniej rezultat pompowania w organizm gospodarczy Niemiec kapitałów amerykańskich nie jest zachwycający. Mimo ostrzeżeń Schachta, tej Kсандry życia gospodarczego Niemiec, rozwinęła się w Niemczech powszechna i nadmierna podwyżka konsumpcji. Jako bezpośredni skutek zjawia się zastraszający minus w bilansie handlowym (przeszło 400 milionów marek miesięcznie) oraz drożyzna,

rozpanoszyła się spekulacja i gra giełdowa. Wszystko razem daje jaknajgorsze nadzieje na przyszłość.

Plan stabilizacyjny Polski widocznie zbudowany jest pod wpływem doświadczeń zrobionych w Niemczech. Rozkwit ma pójść nie drogą pożyczek, lecz drogą oszczędności. Niewykluczona jest pożyczka lecz pożyczka rozumna, motywowana koniecznością produkcyjną. A więc nie wolno ani Państwu ani Komunom zaciągać pożyczki na pokrycie wydatków, przewidzianych budżetem zwyczajnym, czyli każdy wydatek musi mieć wskazane rzeczywiste źródło pokrycia. Jeżeli kto przejrzy uważnie rozprawy budżetowe Sejmu, czy też naszych Rad Miejskich, przekonana się jak często dla celów partyjnych lub demagogicznych nie umiano myśleć budżetowo. Jak się prowadziło gospodarstwo metodą, dążąc do bankructwa. Tym metodom położono kres, stwarzając metody wychowawcze. Słusznie też rozciąga się prawo weta na przedsiębiorstwa prywatne. Widzieliśmy w Łodzi jak nie celowo zużyta pożyczka zagraniczna przyniosła tylko szkodę pod względem gospodarczym.

Być może, że pomiędzy surowo brzmiącą zasadą, o której wyżej wspomnieliśmy, a mową kaliską Piłsudskiego jest pewne logiczne junctim... Nie wolno szaleńcowi dawać oręża do ręki, mówili Grecy,

nie wolno w dzisiejszym stanie rzeczy nieograniczyć prawa pożyczania sobie pieniędzy. Zresztą dużo potrzeba ostrożności przy transfuzji krwi, do tak osłabionego finansowo organizmu, jakim jest Polska.

Jeżeli sobie uprzytomnimy wszystkie momenty z historii naszej niedawnej przeszłości. Jeżeli przypomnimy fakt, że w chwili powstania Państwa uciekliśmy się do pomocy specjalistów zagranicznych, prawie we wszystkich dziedzinach naszego życia, (do organizacji armji wzięliśmy Francuzów, do kolei i aprowizacji — Amerykanów, do organizowania policji — Anglików), a do finansów zastosowaliśmy swoistą improwizację to zrozumiałe jest, że z otuchą i radością witamy wice-ministra skarbu Stanów Zjednoczonych, który działać u nas będzie nie w funkcji doradcy lecz jako sanacyjny organizator.

Świat kupiecki z otuchą patrzy wobec powyższych faktów w przyszłość. Zdając sobie sprawę, że ten złoty deszcz nie spadnie na Polskę, jak niektórzy przepowiadają, że bynajmniej nie nastąpi moment rajskiego spokoju. Przeciwnie, następuje chwila ciężkiej pracy. Nie lękamy się jej, gdyż wiemy, że ona jest podstawą dobrobytu Państwa i jednostek, ale jesteśmy pewni, że stworzone zostają podwaliny racjonalnego rozwoju i rozkwitu.

Mercator.

Polska pożyczka zagraniczna

w zwierciadle opinii międzynarodowej.

(Informacje korespondentów zagranicznych).

ANGLJA.

Wiadomość o podpisaniu w Warszawie umów pożyczkowych z Amerykanami, wywołała w kołach finansjery londyńskiej wrażenie bardzo silne. Bez wyjątku cała prasa, zarówno finansowa, jak i największe dzienniki polityczne, poświęciły z tej okazji Polsce specjalne artykuły. Przebiegała w nich nuta żywej radości, iż Polska zdołała uporządkować swe życie gospodarcze i wejść na drogę stabilizacji stosunków ekonomicznych — stabilizacji, która stać się może błogosławieństwem dla dzieła odrodzenia gospodarczego kontynentu.

Miesięcznik angielskich sfer finansowych „Lloyds Bank Monthly”, omawia znaczenie ostatniej pożyczki uzyskanej przez Polskę. Kredyt ten, zdaniem „Lloyds Banku” usuwa względne obawy, że złoty polski stanie się ofiarą spekulacji międzynarodowej, która była tak groźną dla innych nieustabilizowanych walut europejskich.

Faktem głębokiego już znaczenia jest stworzenie gospodarczego Locarno na wschodzie Europy, które gwarantuje konsolidację stosunków. Polska, wchodząc w orbitę wpływów kapitału międzynarodowego, staje się rzecznikiem i piastunem tej idei.

* * *

„*The Economist*” przeprowadza gruntowną analizę sytuacji ekonomicznej Polski, z całą bezstronnością i obiektywizmem podkreślając również i cienie, okoliczności ujemne.

„*The Economist*” stwierdza pewne pogorszenie bilansu handlowego w stosunku do roku ubiegłego,

które jest rezultatem gwałtownie wzrastającego importu.

Dobłą sytuację wykazuje przemysł węglowy. Przemysł ten zdobywa w eksporcie rynki północne, na których silnie się umacnia.

„*The Economist*” wskazuje także na znaczne ożywienie się stosunków handlowych pomiędzy Polską a Indjami. Import z Indji do Polski wzrósł z 12,6 milj. zł. w złocie w roku 1922 na 37,2 milj., w roku 1925 i na 47,5 milj. w roku 1926. Natomiast eksport z Indji wzrósł w stopniu znacznie mniejszym (w roku 1926 tylko 4,9 milj. zł. w złocie), jednakże tendencja wzrostu daje się wyraźnie zaobserwować.

Omawiając sytuację budżetową, stwierdza organ londyński stały wzrost wpływów podatkowych i monopolowych.

Pomimo jednak niekorzystnego bilansu handlowego, nie można zauważyć żadnego wpływu ujemnego na stan Banku Polskiego.

Wzrost produkcji ujawni się niezawodnie na tle uzyskania pożyczki zagranicznej, która stanie się kluczem otwierającym kapitałowi zagranicznemu zawarte dotąd bramy dla przyływu wielkich kredytów.

* * *

„*The Daily Mail*” zamieszcza obszerny artykuł swego specjalnego korespondenta. Autor zaznacza, że Polacy w przeciwieństwie do Niemców musieli stanąć na nogach o własnej sile, bez obcej pomocy. Nie można zaniedbywać tego kraju o potencjonalnych 30 milj. klientów.

Autor wskazuje, że od czasu wojny co rok bywa w Polsce i musi stwierdzić, że postęp, który poczyniła ona, jest zadziwiający.

Przy końcu tego roku taryfy celne w Polsce będą podniesione w stosunku do tych państw, które nie zawarły handlowego traktatu z Polską i przypomina, że Niemcy traktatu nie mają, a Anglja posiada go. „Jest to złota chwila dla brytyjskich interesów handlowych”.

Dopiero po latach zmagania uzyskuje Polska wielką pożyczkę, która ułatwi jej spełnienie doniosłych zadań w dziedzinie konsolidacji i odbudowy gospodarczej.

AUSTRJA.

„Neues Wiener Journal” zamieścił obszerny artykuł, poświęcony analizie stosunków gospodarczych Polski. Autor stwierdza wybitną poprawę sytuacji gospodarczej kraju, trwałą stabilizację waluty i budżetu, silny rozwój przemysłu i handlu, rolnictwa, górnictwa, aktywizację banków akcyjnych, spadek stopy procentowej, silny wzrost siły podatkowej i siły konsumcyjnej ludności.

Autor w zakończeniu stwierdza, że przyspieszenie rozwoju gospodarczego Polski w dużej mierze zależy od stosunków gospodarczych ze sąsiadami i od zakończenia stanu izolacji kredytowej, w którym Polska chwilowo wciąż jeszcze pozostaje. „Jako członek europejskiej społeczności narodów Polska nie może ponosić wszystkich ciężarów, bez dostępu do

Osoby zainteresowane zechcą listy w sprawach redakcyjnych adresować wprost do Redakcji a nie do poszczególnych członków wydawnictwa.

„Dolary płyną!!!”...

A w fali można zatonać...

(Od warsz. korespondenta „Głosu Kupiectwa”)

Warszawa, w końcu października.

W ubiegłym tygodniu, dzień po dniu, pewna warszawska agencja prasowa, o której mówi się powszechnie, że stoi blisko rządu — przyniosła dwie wiadomości zużytkowane przez kilka pism stołecznych.

Obie wiadomości, opatrzone smakowitym tytułem „Dolary płyną do Polski”, podawały, iż do Warszawy zjechało natychmiast po podpisaniu pożyczki stabilizacyjnej kilkunastu pośredników, którzy poszczególnym miastom, koncernom przemysłowym a nawet firmom proponują gotówkowy kredyt zagraniczny. Agencja, o której mowa, podała nawet, iż koncern (?) przemysłowców łódzkich zgodzić się już miał na przyjęcie poważniejszej pożyczki i w najbliższych dniach kilku przemysłowców łódzkich udaje się zagranicę dla podpisania kontraktu. Ta ostatnia wieść została już przez stronę autorytatywną sprostowana — dalej jednak w prasie — szczególnie warszawskiej — tułają się informacje o licznych i coraz bardziej natarczywych propozycjach kredytowych dla przemysłu i rolnictwa polskiego.

Nie mamy najmniejszego zamiaru podawać w wątpliwość prawdziwości tych wiadomości. Przeciwnie — wiemy nawet skądinąd, że rzeczywiście

kredytu międzynarodowego, z którego korzystają jej sąsiedzi”.

Otrzymanie zaś pożyczki na warunkach, jakie wysunęła i obroniła Polska — poczytywać należy za wielki jej sukces.

Bankierzy amerykańscy żądali początkowo 4-ch zastępców w Banku Polskim, a zgodzili się na 1-ego, któremu przysługuje uprawnienie jedynie co do użycia pożyczki. Także co do kursu emisyjnego, Polska zdołała przevorsować swe żądania.

NIEMCY.

„Tägliche Rundschau” zamieszcza artykuł wstępny dr. Ostwalda pod tytułem „Amerykańska pożyczka dla Polski”.

Dr. Ostwald stwierdza, że samo dojście do skutku pożyczki jest poważnym sukcesem i wzmacnia zarówno stanowisko rządu Marszałka Piłsudskiego na wewnątrz, jak i całego państwa polskiego na zewnątrz.

Autor oświadcza dalej, że Niemcy winny z zadowoleniem powitać to skonsolidowanie się stosunków polskich na zewnątrz, gdyż wszelkie niepokoje wewnątrz Polski stanowią niebezpieczeństwo dla Niemiec. Natomiast obecna, niewątpliwie pomyślna sytuacja Polski, zapewne mniej korzystnie odbije się na rokowaniach polsko-niemieckich. Należy się obawiać, że Polska, pewna siebie z powodu pomyślnego swojego stanowiska międzynarodowego, będzie zbyt silnie upierać się przy dotychczasowych swoich propozycjach, które są dla Niemiec niemożliwe do przyjęcia i o które dotychczas rozbiły się wszystkie rokowania.

szereg mniej i więcej poważnych kapitalistów zagranicznych, a nawet kilkunastu... wcale nie poważnych — proponuje przez pośredników przyjęcie krótko- i długoterminowych pożyczek.

Trudno zaliczyć zjawisko to do objawów dziwnych i niewytłomaczalnych.

„Pożyczka stabilizacyjna Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1927” — jak brzmi oficjalna nazwa podpisanej ostatnio pożyczki zagranicznej — gwarantuje przede wszystkim stałość waluty polskiej. Rezerwy walutowo-złotowe Banku Polskiego urastają dzięki niej do rozmiarów rekordowych nie tylko na stosunki europejskie, ale nawet zaoceaniczne. Pokrycie złotego — przy obecnych liczbach obiegu pieniężnego — sięgać będzie luksusowego wręcz stosunku — 100% blisko.

Rzecz zrozumiała, że w tych warunkach lokowanie kapitałów w Polsce jest interesem z góry gwarantującym luksatywność.

A zważyć przecież trzeba, że kapitalista zaoceaniczny na żadnym niemal rynku — gwarantującym mu oczywiście bezpieczeństwo kapitału, o Albanii, Meksyku i Chinach w tej chwili nie mówimy — na żadnym więc rynku bezpiecznym nie umieści kapitału swego na tego rodzaju oprocentowaniu jak w Polsce. Przy naszych nienormalnych w najwyższym stopniu warunkach kredytowych — procent proponowany (8 do 10 rocznie) nie wywołuje zdziwienia w sensie ujemnym, ale przecież uświadomić sobie trzeba, że na stosunki światowe ulokowanie kapitału na ten procent jest interesem równie rzadkim jak świetnym.

ROSJA.

„Ekonomicz. Żizń” omawiając zawartą przez Polskę pożyczkę amerykańską, nazywa fakt ten „wypadkiem wielkiego międzynarodowego znaczenia”.

Stany Zjednoczone będą zainteresowane w uzdrowieniu gospodarki swego nowego dłużnika i wywierać będą wpływ na jego politykę zagraniczną w sposób pokojowy.

Jeżeli zaś Polska stanie wobec faktu wojny, Stany Zjednoczone będą do pewnego stopnia zainteresowane zwycięstwem jej zakończeniem przez Polskę.

Ze stanowiska międzynarodowego pożyczka polska oznacza także rozszerzenie się wpływów angielskich w Europie, a w szczególności na wschodzie Europy.

Przebudowa systemu podatkowego — zasadniczym postulatem gospodarczym.

Projekt Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

Zagadnienie przebudowy naszego systemu podatkowego już od dłuższego czasu wysuwane jest przez przedstawicieli życia gospodarczego, jako zasadniczy postulat, którego realizacja niezbędna jest dla całkowitego uzdrowienia organizmu gospodarczego Polski. Przebudowa tego systemu wysunięta została również przez prof. Kemmerera w jego zaleceniach. Rząd więc podejmując rokowania o pożyczkę zagraniczną — powołał równocześnie do życia specjalną komisję, która pod przewodnictwem wiceministra Góry opracowała obszerny projekt. Oparto się tutaj na projektach prof. Kemmerera, przystosowanych do warunków ekonomicznych Polski.

Obecnie w związku z otrzymaniem pożyczki zagranicznej sprawa ta tembardziej staje się aktualna. Zwłaszcza dla kupiectwa zmiana dotychczasowego systemu podatkowego ma pierwszorzędne znaczenie.

Poniżej podajemy obszernie umotywowany szereg zasadniczych postulatów w dziedzinie zmian systemu podatkowego, które wysunięte zostały wobec czynników miarodajnych przez Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Podatek przemysłowy winien być pobierany raz jeden i to u źródła:

Nie trzeba chyba dalej dowodzić, że —wszystko wyżej powiedziane zważywszy — „dolary płyną do Polski”...

* * *

W tej sytuacji nie od rzeczy może będzie przytoczyć opinię fachowców i to fachowców pierwszorzędnych, o „płynięciu dolarów”.

Dwa tygodnie temu mniej-więcej, niżej podpisanym opublikował w „Republice” Łódzkiej wyjątki z trzygodzinnej rozmowy, jaką odbył z opuszczającymi Warszawę delegatami konsorjum banków, które udzieliło państwu pożyczki panami Fisherem i Monnetem.

Szeroko i szczegółowo omówili obaj panowie historię rokowań pożyczkowych, szczegółowo rozpatrzyli warunki i długo rozwodzili się nad realnymi korzyściami, jakie osiąga Rzeczpospolita Polska przyjmując ofiarowany jej kredyt.

Pochwalili kogo należy, a z kim mieli sposobność zetknąć się podczas długotrwałych rozmów, opowiedzieli szczegółowo o potędze i opinii reprezentowanych przez siebie banków, a w końcu — rozmowa zeszła na tematy już tylko pośrednio łączące się z samą pożyczką stabilizacyjną.

Przez cały czas rozmowy zarówno pan Fisher jak i pan Monnet, uzupełniający się zresztą znakomicie jak dwa Rajksy omawiali pożyczkę przede-

wszystkiem z punktu widzenia „złotego klucza”. Wskazywali stale, iż owa dopiero otwiera skarbcie międzynarodowe dla Polski, iż dzięki niej dopiero Polska już nie jako jej rząd, ale przemysł, handel, rolnictwo liczyć może na kredyty zagraniczne.

Czy zna pan jakichś ludzi decydujących w polskim życiu gospodarczym? — rzuca nieoczekiwane pytanie p. Jean Monnet pod naszym adresem.

Tak... niby... bo co właściwie? — nierozumiemy.

Już za parę dni, kiedy tylko pożyczka polska wyłożona będzie na giełdach zagranicznych i będzie miała powodzenie, a tego jestem pewny — skanduje powoli dyrektor paryskiej filji domu Blair and Co. — zjadą się do was pośrednicy. Będą wam proponować pieniądze na prawo i na lewo, sypać będą ofertami — propozycje będą dla was korzystne, procent niski, terminy dogodne, gotówka zaraz.

Rajskie pożyczki — wtrąca p. Fisher.

Naprawdę rajskie — mówi dalej p. Monnet — i właśnie dlatego chcę panu powiedzieć parę słów, chcę aby pan ostrzegł kilka dziewic, które będą uwodzone...

...dziewic?...

...tak dziewic, bo polski przemysł i polskie rolnictwo to prawie dziewice. Przecież jeszcze nikt nie miał kapitału zagranicznego umieścić się dotąd u was. Teraz zaś te dziewice będą gwałtownie uwodzone. Będą na wszystkie strony namawiane do sprzedania się kapitałowi zagranicznemu.

- a) od towarów krajowych u producenta,
b) od towarów zagranicznych u importera.

Aż do przeprowadzenia powyższej zasady należałoby obniżyć stawki podatkowe od obrotów we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, a to:
do 1% dla handlu detalicznego i drobnego,
do ½% dla handlu hurtowego,

przy równoczesnym zupełnym zwolnieniu od podatku obrotów artykułami pierwszej potrzeby i surowcami, niezbędnymi do wyrobu produktów krajowych, jak bawełna, wełna, przędza, odpadki bawełniane i wełniane, szmaty i skrawki.

W razie niezwolnienia artykułów pierwszej potrzeby należałoby obniżyć stawkę do ½% na następujące artykuły kolonialne: herbata, kawa, ryż, śliwki, powidła, marmelada, korzenie itp.

Nadto należy obniżyć stawkę do 2½% dla handlu komisowego wraz ze zmianą zasad opodatkowania składów konsygnacyjnych (art. 5 punkt 5).

Należałoby wreszcie obniżyć stawkę podatku przemysłowego od obrotów włókienniczych przedsiębiorstw zarobkowych (tkalnie zarobkowe, szarpanie i przędzalnie zarobkowe, farbiarnie i apretury) do ½%, przy wyższych bowiem stawkach istnienie tych przemysłów jest poważnie zagrożone.

KLASYFIKACJA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Świadectwa przemysłowe winny być całkowicie zniesione ewent. należy opłatę za świadectwa przemysłowe traktować, jako zaliczkę na podatek obrotowy. W każdym razie należałoby wprowadzić dodatkowe kategorie świadectw przemysłowych przez

Proszę nas źle nie rozumieć — zabiera głos pan Fisher. — Wiemy przecież, że kapitały są gospodarstwu polskiemu potrzebne, bo mu ich brak. Wiemy, że kapitałów tych w Polsce niema i muszą przyjąć z zagranicy. Jest to potrzebne. To musi nastąpić, jeżeli chcecie żyć, a nie wegetować tylko. Chcemy jednak jako finansiści ostrzec, że w fali dolarów łatwo można zatonać. Chcemy wskazać gospodarstwu polskiemu na przykład odstręczający tych państw, na który rzucił się kapitał zagraniczny, a które dziś już są tylko kolonjami tego kapitału mimo, iż mają pozory suwerenności państwowej jak królów czy prezydentów, rządy, parlamenty, władze. Chcemy przypomnieć rolnikom i przemysłowcom waszym — bo prawdziwie dobrze i szczerze Polsce życzymy, chcemy przypomnieć, że przecież kapitał wchodzący do przedsiębiorstwa musi być zabezpieczony. Kapitalista żąda obligacji, żąda akcji, prawa głosu. Trzeba sobie uświadomić, że traci się swą niezależność we własnym dotąd przedsiębiorstwie.

Oczywiście — mówi znów pan Monnet — że pożyczki brać możecie, ale rozważnie, ostrożnie, nie za dużo. Nie dać się uwieść widokiem złota, bo może być źle!... Ani się obejrzyjecie jak będziecie wykupieni przez zagranicę. Chciałem, żeby pan właśnie o tem powiedział komu należy...

Proszę pp. Monneta i Fishera spełniam więc...

Władysław Best.

uzupełnienie części II-ej załącznika, a w pierwszym rzędzie poddać rewizji spis artykułów, które przy drobnej sprzedaży wymagają świadectw II-ej kategorii handlowej (załącznik część II. lit. A).

BONIFIKACJE I SKONTA.

Jednym z zasadniczych postulatów, dotyczących podatku przemysłowego jest uznanie za miarodajny dla wymiaru podatku obrotowego moment powstania obrotu w chwili utrzymania pokrycia, a nie dokonania transakcji. Z podstaw opodatkowania należy wyłączyć oprócz kosztów przewozu, ubezpieczenia, zwrotu towarów, bonifikacji i skonta wszelkie operacje handlowe, za które dłużnik nie uiszcza należności z powodu faktycznej niewypłacalności.

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ.

Odsetki za zwłokę winny być obniżone do 10% w stosunku rocznym zgodnie z dozwolonym najwyższym procentem ustawowym. Koszta egzekucyjne pobierane obecnie w stosunku 5% winny być bezwzględnie zmniejszone.

ODWOŁANIA.

Termin załatwiania wniesionych odwołań winien być bezwzględnie skrócony do minimum.

DOTYCZY ART. 5 p. 5.

Proponujemy całkowicie nową redakcję ostatniego ustępu art. 5 oraz skreślenia końcowego ustępu art. 16 rozporządzenia wykonawczego. Ustęp 5 art. 5 winien brzmieć:

„Nie uważa się za komisową sprzedaż towarów na rachunek firm, nieopłacających podatku przemysłowego w myśl niniejszej ustawy. Obrót tego rodzaju sprzedaży ustala się w myśl ustępu 1 niniejszego artykułu. Natomiast uważaną będzie za komisową sprzedaż towarów na rachunek firm nieopłacających podatku przemysłowego, o ile przedmiotem komisę będą towary niewyrabiane w kraju, surowiec niezbędny dla przemysłu krajowego”.

Należy również zmienić rozporządzenie wykonawcze (art. 16 końcowy ustęp) i zezwolić przedstawicielom firm zagranicznych na utrzymanie składów konsygnacyjnych i zezwolić na inkasowanie należności dla swoich firm.

NAUKA WYROBU

DYWANÓW PERSKICH

bez warsztatu.

Skład wełny, osnovy, wzorów stylowych.

Także wełna północna.

H. GODZISZEWSKA,

KRAKÓW, Pijarska 5.

UZASADNIENIE.

Zmiana punktu 5 art. 5 ma nader doniosłe znaczenie dla przemysłu włókienniczego, gdyż surowce i półprodukty włókiennicze (bawełna, wełna, przędza, odpadki, szmaty) są często konsygnowane przez dostawców zagranicą i sprzedawane firmom przemysłowym małymi partjami i w miarę potrzeby. Jest to udogodnienie o olbrzymiej doniosłości, zwłaszcza zaś w obecnym okresie, gdy ani dostawcy zagraniczni nie są skłonni do udzielania firmom przemysłowym polskiemu kredytowi na większe dostawy, ani też firmy przemysłowe nie mogą w obecnych warunkach angażować się w większych zobowiązaniach. Zatem tylko nabywanie drobnych ilości ze składów konsygnacyjnych, w miarę potrzeb produkcji, umożliwi utrzymywanie warsztatów pracy w ruchu.

Istnienie przedstawiciela firm zagranicznych, któryby nie miał prawa inkasa jest niedopomyślenia, albowiem sprzedaż surowców odbywa się zawsze na długoterminowy kredyt sięgający niekiedy milionów dolarów. Inkaso zatem, zwłaszcza w obecnych warunkach jest istotnym obowiązkiem każdego przedstawiciela.

Ponieważ składy konsygnacyjne są w zawiadywaniu miejscowych przedstawicieli firm zagranicznych, którzy są zmuszeni inkasować należności dla swoich firm, przepis art. 5 ustęp 5 i art. 16 Przepisów Wykonawczych powoduje bardzo wielkie trudności i jest stałym przedmiotem sporu między przedstawicielami handlowymi i władzami skarbowymi, gdyż władze skarbowe żądają uiszczenia podatku przemysłowego od przedstawicieli firm zagranicznych, nie od ich prowizji, lecz od sumy obrotu reprezentowanych przez nich firm zagranicznych, co w konsekwencji musiałoby pociągnąć za sobą podrożenie surowca, co ze względów zrozumiałych uznane być musi za całkowicie niedopuszczalne.

DOTYCZY ART. 7 PUNKT A.

Przepis zawarty w punkcie A art. 7, ustalający stopę 1% dla tych wyrobów, które są przez wytwórcę sprzedawane bezpośrednio innym przedsiębior-

stwom rzemysłowym, nie może żadną miarą mieć zastosowania do typowego półproduktu, jakim jest przędza wszelkiego rodzaju. Przepis ten jest przede wszystkim bardzo trudny do wykonania ze względów natury technicznej, gdyż uzależnia stopę podatku, nie od rodzaju towaru, a od kwalifikacji nabywcy, co łatwo prowadzić może zarówno do nadużyć, jak i do bardzo trudnych do rozstrzygnięcia sporów z władzami podatkowymi. W praktyce zaś różnica między ceną sprzedażną u wytwórcy i zawodowo handlującego przędzą staje się przez to zbyt poważnym ciężarem dla całego tak licznie wielkiego przemysłu wytwórczego. Gdyż wytwórca przędzy, sprzedając ją tkaczowi ma do opłacenia 1¼%, sprzedając ją zaś handlarzowi 2½%, ten zaś z kolei musi znów opłacać 2½% podatku względnie 1¼%, to cena przędzy jest dla tkacza, niemającego bezpośredniego kontaktu z przędzalnikiem, niezależnie od zysku handlarza od 2½% do 4% wyższą od tkacza, mającego bezpośredni kontakt z przędzalnikiem.

Jasnym jest, że artykuł standardowy, jakim jest przędza, różnicy takiej żadną miarą znieść nie może. Stan taki tamuje i handel przędzą i oddziałuje ujemnie na przemysł tkacki.

Wyeliminowanie pośrednictwa, o które władzom centralnym prawdopodobnie chodziło jest niedopomyślenia, bo przędzalnicy nie mają możliwości zaspokojenia licznych małych zapotrzebowań drobnego przemysłu, ani ponoszenia obliża z tytułu otrzymywanego pokrycia wekslowego, ani wreszcie docierać do wszystkich licznych przetwórców, znających dro- tylko do handlarzy. Z tych względów uważamy za konieczne i niezmiernie ważne, by sprawa półproduktów objęta została osobnym przepisem i proponujemy wprowadzić do art. 7 następujący przepis:

„Jeden procent od obrotów, ustalanych w myśl punktu 1 i 7 art. 5, a osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wyprodukowanych w kraju półproduktów, służących do przerobu w przedsiębiorstwach przemysłowych i w przemyśle chałupniczym.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

NIE TĘDY DROGA!..

Siery przemysłowe i handlowe Łodzi zostały zaniepokojone alarmującymi wiadomościami o angażowaniu przez łódzkie władze skarbowe całego sztabu sekwestраторów, sprowadzonych nawet aż z Warszawy, o wozach i magazynach, przeznaczonych na przechowywanie zasekwestrowanych ruchomości, a to celem ściągnięcia zaległych rzekomo 50 milionów podatków bezpośrednich.

Zdawałoby się po przeczytaniu tych wiadomości, iż w Łodzi nie płaci się wogóle podatków. Szczęśliwe miasto!

Dwanaście urzędów skarbowych. setki urzędników, a obywatele nie płacą podatków tak, że minimalne wpływy spowodowały zaległość aż 50 milionów złotych!

Czy panowie z za zielonych stolików, które ostatnio domaga się od Łodzi wpłacenia zaległości,— nie uważają za stosowne zastanowić się, rozważyć, sprawdzić, czy i jakie są tego przyczyny?

Łatwoby wtedy przyszli do przekonania:

że Łódź zajmuje pod względem wpływów podatkowych drugie miejsce w Rzeczypospolitej,

że zaległość głoszona tak urbi et orbi jest w dużej mierze przesadą.

że istnieje pewna zaległość w obrębie Łódzkiej Izby Skarbowej, jak zresztą w każdej Izbie, która to zaległość datuje się przeważnie od czasów nieszczęsnej „grabszczyzny“,

że zaległość ta nie jest procentowo większa, niż w innych okręgach, a nawet mniejsza, niż w Izbie Poznańskiej,

że zaległości te winne być w przeważnej części umorzone, gdyż dotyczą zrujnowanych przedsiębiorstw,

że Łódź miasto pracy ugina się pod ciężarem podatków, szczególnie podatku przemysłowego od obrotu,

że dalsze nakręcanie śruby gnębiącego kupiectwa podatku obrotowego może spowodować znane teorii i praktyce skutki,

że wszelkie transakcje handlu hurtowego zawierane są na 3 do 6 miesięczny kredyt wekslowy,

że od kupców żąda się pomimo tego, uiszczenia podatku natychmiast gotówką, odmawiając nawet ostatnio rozłożenia bieżących podatków na raty,

że stan taki może tylko wpłynąć ujemnie na psychikę solidnego płatnika, którego, choć nie posiada zaległości, pozbawia się możliwości spłacania podatków ratami i w rezultacie narusza jego egzystencję gospodarczą.

W okresie powszechnego dążenia do stabilizacji całego życia gospodarczego, do zniesienia krepujących zakazów i restrykcji, w okresie uzyskania zagranicznej pożyczki amerykańskiej — sfery gospodarcze, szczególnie zaś kupiectwo łódzkie spodziewać się musi wprowadzenia innych zgoła metod. Żadną zaś miarą nie można w obecnym momencie uznać za wskazane zaciśnięcie śruby podatkowej, rujnujące najbardziej nawet solidnych płatników. Tutaj należy bezwzględnie zaakcentować destrukcyjny wpływ tych zarządzeń.

— Nie tędy droga!..

(—)

Kwartał skończył się dawno



**Prenumeratorzy WINNI ZARAZ
OPŁACIĆ prenumeratę.**

I. Podatki i opłaty skarbowe.



Do 15. XI. r. b. wpłata II raty podatków gruntowych; do 15. XI. r. b. wpłata podatku przemysłowego od obrotu w miesiącu październiku przedsiębior. handl. I i II kat. i przem. I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi i przedsiębior. sprawozdawcze. Wpłata podatku od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia. Płatne są zaległości podatku majątkowego, zaległości odroczone i rozłożone z terminem płatności w listopadzie, podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze.

* * *

Ministerstwo Skarbu zarządziło pobór nowej czwartej raty podatku majątkowego:

- a) Płatnicy, których majątek definitywny wymiarem ustalony został w kwocie do złotych 10.000.— winni byli uiścić dotychczas połowę podatku, obecnie zarządzeniem Ministerstwa Skarbu pobrana zostanie druga połowa podatku w dwóch równych częściach, płatnych: pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r. druga — do dnia 15 stycznia 1928 r.
- b) Wszyscy pozostali płatnicy winni uiścić nową czwartą ratę podatku majątkowego w wysokości 0.8 proc. od wartości majątku, przyjętej za podstawę wymiaru podatku, płatną również w dwóch równych częściach: pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r. druga — do dnia 15 stycznia 1928 r.

Płatnikom, którzy uiścili więcej, niż dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie nowych należności, przypadających w myśl omawianego zarządzenia.

ZMIANY OPŁAT STEMPLOWYCH.

W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr. 90 ukazało się rozporządzenie Prez. Rzeczypospolitej, wprowadzające kilka ważnych zmian do ustawy o opłatach stempłowych. Zmiany te są następujące:

Opłata od kart umownych, sporządzanych przez maklera przysięgłego, a dotyczących się transakcji giełdowych, zawartych na giełdzie towarowej, wynosić będzie odtąd 50 gr., w miejsce dotychczasowej opłaty w wysokości 0.1 procent.

Pisemna poręka podlegać będzie nadal opłacie w kwocie 3 zł., jednakże opłata ta nie może być wyższa niż połowa opłaty od pisma, stwierdzającego główne zobowiązanie, dla którego udzielono poręczenia.

Według dotychczasowej stylizacji co do opłat od pokwitowań, pokwitowania odbioru nie tylko pieniędzy i papierów wartościowych, lecz również innych przedmiotów podlegały opłacie 20 gr. Obecnie tylko

pokwitowania z odbioru pieniędzy i papierów wartościowych podlegać będą tej opłacie (przy wartości powyżej 50 zł.), natomiast pokwitowania odbioru innych przedmiotów, np. towarów nie podlegają żadnej opłacie.

POKWITOWANIA I WPLATY POŚWIĄTECZNE.

W wyniku akcji Stowarzyszenia Izba Skarbowa wydała dwa niezmiernie ważne dla płatników polecenia urzędowi skarbowym.

Jeden z tych okólników poleca kasom skarbowym wyszczególnienie na odwrocie kwitów poszczególnych pozycji uiszczanego podatku. Okólnik drugi zaś postanawia, że w wypadku święta lub niedzieli dnia 15 miesiąca, w dniu następnym (t. j. 16) przyjmowane będą podatki bez kary za zwłokę, mimo, iż termin ich upłynął 15-go.

WZMOŻONE EGZEKUCJE PODATKOWE.

Izba Skarbowa przystępuje obecnie do wzmoczonej egzekucji zaległych podatków. W tym celu za wszelkie zaległe podatki sporządzone będą protokoły sekwestracyjne i zajęty towar przewieziony na koszt płatnika do specjalnie urządzonych składów i tam sprzedawany z publicznej licytacji.

Również Izba Skarbowa w przyszłości nie będzie rozkładała na raty miesięcznych wpłat.

W interesie zatem podatników leży celem oszczędzenia kosztów, uregulowanie wszelkich zaległych podatków i miesięcznych wpłat.

O ULGI PRZY PODATKU DOCHODOWYM.

W dniu 1 listopada 1927 roku upływa termin wpłaty kwot, przypadających tytułem podatku dochodowego na rok 1927.

Sfery przemysłowe i handlowe m. Łodzi przechodzą obecnie kryzys, którego najlepszym odzwierciedleniem jest stała redukcja pracy przedsiębiorstw przemysłowych oraz, pomimo trwania sezonu, zastój w handlu hurtowym; obecny kryzys potęgują liczne wpłaty podatkowe, których terminowy zbieg w bieżącym okresie naruszyć może ich egzystencję gospodarczą.

Wobec powyższego Stow. Kupców m. Łodzi zwróciło się do Prezesa Izby Skarbowej, by polecił podległym urzędowi skarbowym przychylnie załatwianie próśb tych płatników, którzy nie będąc w stanie jednorazowo uiścić przypadającego w dniu 1 listopada 1927 r. podatku dochodowego, takowy li tylko w ratach zapłacić będą mogli, z doliczeniem 1% za zwłokę miesięcznie.

II. Rynek włókienniczy.

Charakterystyka ogólna okresu. — Nastroje po pożyczce.

Od kilku tygodni, t. zn. przez znaczną część września i 3 tygodnie października znajdował się rynek łódzki pod znakiem kompletnego zastoju, który ustąpił dopiero w ub. tygodniu poważnemu ożywieniu w handlu. W ten sposób przewidywania nasze co do wzmoczonych zakupów, które zaczęły realizo-

wać prowincja po długotrwałym okresie świąt żydowskich — sprawdziły się z najzupełniejszą dokładnością.

Okres zastoju wytworzył bowiem na prowincji pewien głód towarowy, który następnie trzeba było przez poważniejsze transakcje w Łodzi zaspokoić. W międzyczasie przyszła jednak w sukurs kupiectwu łódzkiemu jedna jeszcze b. ważna przyczyna, która wzmogła ten nastrój optymizmu na rynku łódzkim i utrwaliła przekonanie w ustalaniu się pomyślnych konjunktur. Tym czynnikiem jest, jak łatwo domyśleć się można, uzyskanie zagranicznej pożyczki przez Polskę. Oczywiście nie ujawniło to bezpośredniego wpływu na same obroty i transakcje w handlu włókienniczym, ale zdyskontowane zostało w całej rozciągłości jako czynnik moralny, stwarzający nastroje optymizmu, a to na tle ogólnej pomyślniej sytuacji gospodarczej Polski.

Pomyślnie układa się sytuacja budżetowa. Rozporządzamy stałymi nadwyżkami miesięcznymi, które idą na powiększenie zapasów kasowych.

Również bilans płatniczy z zagranicą układa się pomyślnie.

Bilans handlowy przechodzi w stan aktywności, a stały napływ wielu drobnych pożyczek prywatnych dla przemysłu, handlu i bankowości powoduje dalsze zwiększenie naszych rezerw walutowych w Banku emisyjnym.

Sytuacja produkcji przedstawia się pomyślnie.

Bezrobocie spadło poniżej 130.000 robotników, a tendencja spadku utrzymuje się w dalszym ciągu.

Tempo rozwoju zależeć będzie przedewszystkiem od dalszego spokojnego kierownictwa nawą gospodarczą i finansową. Jeśli rząd da w dalszym ciągu gwarancję spokojnego przebiegu wypadków gospodarczych, jeśli dbać będzie o kapitalizację i praworządność w życiu gospodarczym, jeśli stać będzie na straży równowagi handlowej i budżetowej, jeśli starać się będzie o rozbudowę sieci i traktatów handlowych, to kapitał prywatny napływać będzie licznymi acz drobnymi strumykami do kanałów polskiego przemysłu, handlu i bankowości w rozmiarach jeszcze wyższych niż to się dzieje obecnie.

Dlatego też patrzeć można spokojnie na dalszy rozwój naszych wydarzeń gospodarczych.

* * *

Pomyślny rozwój sezonu w Łodzi ma jedną jeszcze przyczynę o której zapominać nie wolno: sprzyjające warunki atmosferyczne. Bardzo znacznym popytem cieszą się sezonowe towary bawełniane: sybir, „Waćpanna”, flanele itd. Licznie reprezentowane jest w Łodzi kupiectwo z Małopolski i bliższej prowincji. W przyszłym tygodniu przybyć ma szereg przedstawicieli firm włókienniczych z kresów. Poznań skończył już dość dawno swe zakupy i w obecnych transakcjach udziału nie bierze. Zakupy czynione są przez drobniejszą i średnią klientelę kupiecką.

SYTUACJA PIENIĘŻNA I KREDYTOWA.

Zasadnicze warunki transakcji — to pokrycie wekslowe. Weksle o terminach długich: 4—5 miesięcy; weksle do 3-ch miesięcy uważane są za gotówkę. **Z naciskiem podkreślić trzeba, że wybitnie ujemnym czynnikiem w kształtowaniu się sytuacji pieniężnej i kredytowej na rynku włókienniczym Ło-**

dzi jest wzmoczona akcja egzekucyjna władz skarbowych w kierunku likwidacji rzekomych olbrzymich zaległości podatkowych. W ten sposób bowiem znaczne kwoty odpływają do kas skarbowych, wywierając destrukcyjny wpływ na stan upłynnienia rynku pieniężnego, który ostatnio ujawniał już pewną poprawę, potęgującą się po uzyskaniu pożyczki zagranicznej. Odprężenie to wywołane zostało informacjami o wzmoczonej działalności banków, które odegrać mają poważniejszą rolę przy regulacji stosunków pieniężnych na rynku. „Ulica” zareagowała więc na to obniżeniem stopy o $\frac{1}{4}$ proc., która dochodzi od 2 do $2\frac{1}{4}$ proc.

PODAŻ i POPYT.

Towary bawełniane białe: Sezon się rozpoczyna. Spodziewane jest b. znaczne ożywienie.

Towary kolorowe: Ruch słaby. Ustępują one zimowym, na które sezon rozwija się doskonale. Bardziej są poszukiwane: tik, krośniak pościelowy.

Towary półwełniane. W zaniedbaniu. Oczekiwane są niebawem poważniejsze zakupy, a to wobec pomyslnego targu, jaki ma miejsce wśród kupiectwa prowincjonalnego. Ruch ten rozpocznie się w grudniu.

Towary podszewkowe: Sezon w dziale konfekcji się skończył, następny zaś ma się również dopiero za parę tygodni rozpocząć. Pomyślny jego przebieg gwarantuje poniekąd dotychczasowe ożywienie w tej branży.

Towary międzysezonowe: W zaniedbaniu.

Cajgi: Poszukiwane są materiały spodniowe.

Towary wełniane: Znaczny ruch w dziale materiałów paltowych. Pomyślnie na ogół koniunktury zarysowują się również na tle małej stosunkowo liczby niewypłacalności i zawieszonych wypłat. Wyjątek stanowią tu nieliczne wypadki w szeregach drobnego kupiectwa.

EKSPORT.

Na podstawie statystyki związku eksportowego podajemy poniżej dane, dotyczące eksportu gotowych towarów włókienniczych oraz przędzy wełnianej w miesiącu wrześniu 1927 r.

Towarów bawełnianych białych — 40,903 kg. na zł. 569,872.

Kolorowych 595,699 kg. zł. 5,407,316.

Półwełnianych 35,012 kg. na zł. 441,180

Wełnianych 37,742 kg. na zł. 591,113.

Przędzy czesankowej 67,508 kg. na zł. 1,838,344.

Razem 776,865 kg. na zł. 8,847,825.

W sierpniu 1927 r. 825,969 kg. na zł. 8,718,979, we wrześniu 1926 r. 660,288 kg. na zł. 5,769,000.

Zwrot cła w miesiącu wrześniu r. b. wynosi stosownie do wydanych 917 zaświadczeń eksportowych zł. 189,246.57.

Co do poszczególnych krajów eksport przedstawia się jak następuje:

Do Rumunii zł. 3,889,533, Dalekiego Wschodu (Chiny, Japonia), 1,399,147, do Litwy — 848,926, do Austrii, Węgier i Jugosławii — 681,410, do Gdańska — 665,400, do Lotwy, Finlandji i Danji — 422,292, do Bliskiego Wschodu (Turcja, Palestyna, Persja) — zł. 350,664, do Anglii — 280,562, do Niemiec — 131,239, do Włoch — zł. 77,213, do Rosji zł. 20,921, do Afryki — 27,749, do Kanady — 18,000, do różnych krajów — 25,869.

Razem zł. 8,847,825.

PRODUKCJA i KONJUNKTURY PRZEMYSŁU.

W przemyśle włókienniczym po okresie pomyslnego rozwoju i wzmocnienia produkcji nastąpiło pewne pogorszenie. Wyraża się ono redukcją pracy, która zwłaszcza w przemyśle wełnianym w przeciągu ostatnich dni wzrosła. Nie należy jednak na zjawisko to zapatrywać się zbyt pesymistycznie, gdyż posiada ono cechy przemijające, a związane z dotychczasowym zastojem w handlu, który siłą rzeczy musiał wpływać deprymująco na przemysł. Oczywiście i wśród przemysłowców nie brak opinii, ujawniających poważniejsze obawy z powodu mogącej nastąpić nadprodukcji, o czym obszernie poinformowaliśmy czytelników „Głosu Kupiectwa” w poprzednim numerze na podstawie konkretnych danych cyfrowych, uzyskanych z najbardziej miarodajnych źródeł.

SYTUACJA DROBNEGO PRZEMYSŁU.

Rozmiary produkcji, zatrudnienia i zbytu w drobnym przemyśle łódzkim w okresie ostatnich 6 miesięcy nie podlegały poważniejszym wahaniom. Według informacji stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w okresie tym czynnych było 145 przedsiębiorstw w grupie wełnianej, 60 — w grupie bawełnianej i 20 — w grupie jedwabiu (szt. j.), w tem zatrudniających własne warsztaty 158 przedsiębiorstw, pracujących zarobkowo — 67 przedsiębiorstw. W grupie wełnianej pracowało 50 tysięcy wrzecion zgrzebnych i odpadkowych, 18,000 krosien mechan., 350 krosien ręcznych, w grupie bawełnianej — 1800 krosien mechan., 700 krosien ręcznych, a w grupie jedwabnej 400 warsztatów.

Stan zatrudnienia wahał się w grupie wełnianej pomiędzy 2600—3000 robotników, pomiędzy 3000—3500 robotników w grupie bawełnianej i 330—380 robotników w grupie sztucznego jedwabiu. Brak wykwalifikowanych robotników odczuwa się w grupie wełnianej (wełna czesankowa). Brak większego kapitału stoi na przeszkodzie produkcji na skład.

WARUNKI SPRZEDAŻY.

Sprzedaż ogólnie przychodzi do skutku na same weksle, nawet w okresie najlepszej koniunktury.

W gałęzi wełny czesankowej przyjmuje się weksle od 4—5 miesięczne, w dziale wełny zgrzebnej natomiast 5—5 i pół miesięczne. W bawełnie idą weksle do 4-ch miesięcy, w gałęzi jedwabnej od 4—5 miesięcy.

Z uwagi na szalony brak kredytów udziela się kupcom w grupie bawełnianej, wełnianej i czesankowej 8—10 proc. skonta za gotówkę. W grupie wełny zgrzebnej wsp. skonta udziela się celem otrzymania 60—90 dniowych weksli.

Przy wzmiankowanych horendalnych stosunkach kredytowych dyskonto zjada często całkowicie zarobek fabrykanta, zmuszonego łożyć w gotówce na robociznę, opłacać podatki itp. Ogromną ulgą byłby tani bankowy kredyt, którego drobny przemysł jest obecnie prawie zupełnie pozbawiony.

Akwizytorzy za dobrą prowizją poszukiwani.
Zgłoszenie w administracji „Głosu Kupiectwa”

ORGANIZACJA ZBYTU.

Sprzedaż na prowincję odbywa się bądźto przy pomocy własnych przedstawicieli, bądź też agentów podróżujących, większość zakupów czyniona jest jednak przez przyjezdnych kupców na miejscu. Nieliczne firmy mają własne składy w większych miastach.

Eksport mały. Głównie do Rumunii, Serbii, Indji, Persji, Egiptu, Kanady i Stanów Zjednoczonych.

RYNEK PRZĘDZY.

Na łódzkim rynku przędzy panuje cisza i tendencja zniżkowa, jakkolwiek surowa bawełna idzie mocno w górę. W Łodzi ceny spadają. Dziś reguluje ceny rynek łódzki — nie zaś rynek światowy, na którym panuje tendencja mocna. Ceny niektórych numerów są następujące:

Nr. 32/2 — 98 cnt (gotówkowa cena)

Nr. 24/1 — 80 cnt.

Nr. 26/1 — 82 cnt.

O ile nastąpi ożywienie na rynku włókienniczym, to ceny w górę pójdą z całą pewnością.

III. Z życia organizacji gospodarczych.

STOWARZYSZENIE KUPCÓW M. ŁODZI.

Gratulacje pożyczkowe.

Z okazji otrzymania przez Polskę pożyczki zagranicznej Zarząd Stow. Kupców m. Łodzi wystąpił depešce gratulacyjnej do Prezesa Rady Ministrów Marsz. Józefa Piłsudskiego, wicepremiera dr. Kazimierza Bartla i Ministra Skarbu Gabriela Czechowicza. Depesza do Marsz. Piłsudskiego ma następujące brzmienie:

Marszałek Józef Piłsudski
Belweder — Warszawa.

W doniosłej chwili zakończenia rokowań o pożyczkę zagraniczną, która posiada niezwykle znaczenie dla rozkwitu życia państwowego i gospodarczego Polski. Łączymy się w wyrazach hołdu dla Pana Marszałka i Jego Rządu.

Stowarzyszenie Kupców miasta Łodzi
Piotrkowska 73.

W odpowiedzi na te gratulacje Stow. Kupców m. Łodzi otrzymało od Min. Skarbu Czechowicza następujący list:

„Za wyrażone z rąci sfinalizowania umowy o pożyczkę zagraniczną gratulacje Stow. Kupców m. Łodzi mam zaszczyt przesłać na ręce p. prezesa serdeczne podziękowanie.

Podp. Min. Skarbu G. Czechowicz.”

INAUGURACJA ODCZYTÓW KLUBOWYCH.

W piątek, dnia 28 października 1927 r. o godz. 8.30 wiecz. wygłosił w lokalu Klubu Towarzystwa odczyt Wiceprezes Dyr. Juljusz Lewsztajn na temat: „Stan ekonomiczny roku 1927 i horoskopy w związku z otrzymaną pożyczką”.

INTERWENCJE PRZECIWKO KRZYWDZĄCYM PRAKTYKOM SKARBOWYM.

W ostatnich czasach napływają coraz częściej skargi na powolność załatwiania odwołań przez odnośne Komisje Szacunkowe i Odwoławcze.

Po stwierdzeniu okazało się, iż odwołania na wymiary podatkowe jeszcze roku 1925 do dnia dzisiejszego nie zostały rozstrzygnięte i bądź to zalegają w Komisjach Odwoławczych przy Izbie Skarbowej, bądź też w Komisjach Szacunkowych przy Urzędach Skarbowych. W kilku zaś wypadkach winę ponoszą Urzędy Skarbowe, gdyż pomimo otrzymania decyzji Komisji odwoławczej nie zawiadomiły płatnika o jej treści.

Mając powyższe na względzie, oraz, że stan taki wobec brzmienia ust. 4 art. 85 ustawy o podatku przemysłowym, iż wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku krzywdzi płatników, że ust. 4 art. 89 tej samej ustawy przewiduje prekluzyjny termin rozstrzygnięcia odwołań (sześciomiesięczny), Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi zwróciło się do Prezesa Izby Skarbowej o wydanie zarządzeń, by w przyszłości powyższe uchybienia nie miały miejsca.

WYDZIAŁ OCHRONY KREDYTU.

Do W. O. K. wpłynęły roszczenia przeciwko następującym firmom z tytułu własnych protestów:

Dawid Sobol, Józefów, ziem. Lub. — pł. 15.9 1925 roku;

B. Żydowiecki, Tarnopol, Rynek 3 — pł. 9.12 1926 roku.

W. O. K. prowadzi akcję przeciwko firmie S. Majersohn i M. W. Richter (Pesia Burko) we Lwowie.

O odbyło się w lokalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73, zebranie wierzycieli, na którym postanowiono dochodzić wierzytelności wspólnie z prezydium W. O. K. i to tak na drodze karnej jak i cywilnej.

W tym celu wybrano komisję wierzycieli, która wraz z W. O. K. upoważniona została do kierowania odnośną akcją.

Dłużnicy wystąpili do Sądu Okręgowego Cywilnego we Lwowie o przeprowadzenie postępowania ugodowego (25% spłata w ciągu 2-ech lat). Audjencja ugodowa została wyznaczona na dzień 10.10 1927 roku.

Prowadzenie sprawy we Lwowie powierzone zostało adwokatowi W. O. K. p. Dr. S. Rawiczowi, Lwów, Brajerowska 5, który w dniu 10.X. w Sądzie Okręgowym Cywilnym we Lwowie zgodził się na odroczenie audjencji ugodowej na dzień 31.X.

Jeśli otrzymujecie nieregularnie
„GŁOS KUPIECTWA”

lub niektóre egzemplarze brakują —

prosimy reklamować w administracji kartą pocztową z podaniem numeru kwitu.

Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 73, tel. 1-70.

Czytelnicy miejscowi mogą reklamacje wnosić przez telefon.

W międzyczasie wniesiona została do tut. Urzędu Prokuratorskiego skarga.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość od naszego adwokata we Lwowie, iż dłużnicy zwrócili się do niego z propozycją ugodowego załatwienia sprawy.

Grupa wierzycieli zwróciła się do W. O. K. o prowadzenie akcji przeciwko firmie Szyk i Derchelt, Bydgoszcz.

Dłużnicy proponują regulację ratami.

Niniejszem wyjaśniamy, iż firma H. M. Schulz (Bydgoszcz, Gdańska 25) w swoim czasie dopuściła do protestu weksle swoje na zlecenie firmy Prywin i Finkel w Łodzi w związku ze sporem na tle wzajemnych rozrachunków, oraz, że pozatem nie jest nam wiadomo, iż wymieniona firma dopuszczała własne weksle do protestu.

Związek Kupców Żyd. w Wilnie — Sekcja Marnof. komunikuje nam, iż następujące firmy dopuściły swoje własne weksle do protestu i mimo, że nie honorują swoich zobowiązań, zakupują w Łodzi nadal towary:

- L. i H. Kamienkowicz — Dołhinów.
- M. Kurian — Wilno, Niemiecka 14.
- J. Ritow — Wilno, Szawska 8.
- A. Duszyner i żona — Wilno, Końska 26.
- P. Kamiański — Wadmowo.
- U. Uszpol i żona — Dawgieliszki.
- J. Podbereski — Wiszniewo.
- A. Mieclic — Łucki.
- C. B. Ickowicz — Oszmiana.
- Z. Zinger — Oszmiana.

SEKCJA PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH.

Pomyślna realizacja palących postulatów.

W ubiegłym tygodniu udała się do Warszawy specjalna delegacja sekcji przedstawicieli handlow. przy Stow. Kupców m. Łodzi. Delegacja ta w osobach pp.: inż Grossa i S. Hofmana przyjęta została przez dyr. depart. p. Koszke, któremu przedłożyła szereg aktualnych postulatów. Dotyczyły one w

pierwszym rzędzie wysuwanych już wobec czynników miarodajnych spraw inkasa, składów konsygnacyjnych oraz podatku od prowizji. W wyniku dłuższej konferencji dyr. Koszko oświadczył delegacji, iż sprawy inkasa traktować będzie z dalekoidącym liberalizmem. W sporadycznych wypadkach inkaso nie będzie żadną przeszkodą do pobierania przez władze skarbowe podatku z prowizji. Min. Skarbu wyrazi niezawodnie swą zgodę na składy konsygnacyjne wełny i bawełny, a w najbliższym czasie ustalona zostanie stawka podatku p. 3 art. 94. Tak więc po dłuższym okresie usilnych zabiegów postulaty przedstawicieli handlowych znalazły wreszcie częściowo przynajmniej należyte zrozumienie czynników miarodajnych.

SEKCJA DETALISTÓW.

III. kat. patentów i składy wełny.

Sekcja detalistów zwróciła się do Min. Skarbu z obszernym memorjałem w sprawie kwalifikacji świadectw przemysłowych. Pomiedzy szeregiem postulatów poruszono również sprawę zezwolenia przedsiębiorstwom, posiadającym patenty III kategorii, na prowadzenie sprzedaży wyrobów wełnianych. Postulat ten ma poważne szanse realizacji.

KASA WZAJEMNEJ POMOCY NA WYPADEK ŚMIERCI.

W ostatnim czasie miały miejsce dwa wypadki śmierci członków Stowarzyszenia, którzy nie zapisali się do Kasy wzajemnej pomocy na wypadek śmierci.

Opieszałość, z jaką członkowie Stowarzyszenia, zgłaszają zapisy do Kasy — świadczy niewątpliwie o niedocenianiu tej życiowej konieczności, jaką jest istnienie rzekomo rozbudowanej i na mocnych podstawach opartej Kasy wzajemnej pomocy na wypadek śmierci.

Jest to konieczność, która winna się utrwalić w szeregach świadomego swych zadań kupiectwa łódzkiego.

Rozwalmy wreszcie chiński mur!

Czy paszporty zagraniczne stanieją?

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Kupiectwa”).

Uzyskanie pożyczki zagranicznej wysuwa na czoło aktualnych zagadnień — sprawy zniesienia systemu zakazów i ograniczeń, w które spowite jest dotąd całe nasze życie gospodarcze, społeczne i kulturalne.

Chodzi więc o zniesienie ograniczeń paszportowych, dewizowych i przywozowych. Systemy te, krępujące inicjatywę gospodarczą, nie dały tych wyników, o jakich mówili zawsze ich inicjatorzy biurokratyczni.

Na plan pierwszy wysuwa się konieczność zniesienia chińskiego muru opłat paszportowych.

W sprawie tej uzyskaliśmy szereg ciekawych informacji, zaczerpniętych z pierwszorzędných źródeł.

Komisja opiniodawcza przemysłowa przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego ministrów wystąpiła z projektem zmiany przepisów, dotyczących wystawiania paszportów dla osób, udających się zagranicę w celach handlowych i przemysłowych. Komisja projektuje:

a) za paszport na wyjazd jednorazowy o conajmniej jednomiesięcznej ważności lub za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd o ważności conajmniej jednomiesięcznej dla wyjeżdżających w celach handlowych i przemysłowych — 25 zł.;

b) za paszporty na wyjazd wielokrotny, nie więcej, jak na sześć wyjazdów, z ważnością conajmniej jednomiesięczną na każdy wyjazd — odpowiednia wielokrotność zł. 25;

c) za paszporty ulgowe jednoroczne na nieograniczoną ilość wyjazdów również dla osób udających się zagranicę w celach handlowych i przemysłowych — 200 zł.

Projekt rozporządzenia wykonawczego wypracowany przez komisję opiniodawczą przewiduje nowe ulgi co do możliwości uzyskania paszportów przez niektóre kategorie osób, udających się zagranicę w celach handlowych i przemysłowych, ulgi, których wprowadzenie okazuje się koniecznym ze względu na ułatwienie zaopatrywania się zagranicą w środki produkcji, a zatem w związku ze sprawą aktywności bilansu handlowego, nie mniej jak ze sprawą racjonalizacji produkcji.

Praktyka bowiem wykazuje, że obecnie obowiązujące przepisy, jak również ich stosowanie, często i bardzo znacznej mierze utrudniają kontakt naszego przemysłu i handlu z zagranicą, który powinien być w interesie właśnie aktywności bilansu handlowego przede wszystkim jak najbardziej ułatwiony.

Organizacje przemysłowe i handlowe stwierdziły cały szereg wypadków, w których, wskutek przewlekłej procedury paszportowej, korzystne transakcje nie przyszły do skutku względnie okazały się niemożliwe należytego wyzyskania koniunktury na surowce. Do wiadomości komisji opiniodawczej doszły dwa stwierdzone wypadki, w których krajowy przemysł eksportujący posługuje się komiwojażerami zagranicznymi tylko dlatego, że w uzyskiwaniu paszportów dla krajowych podróżnych handlowych napotkał na trudności i zwłokę.

* * *

Do informacji tych musimy dodać od siebie szereg uwag.

Z importem zagranicznych wyrobów gotowych w niejednej gałęzi tylko wtedy można skutecznie walczyć przez dostosowanie produkcji do wymagań rynku krajowego, jeżeli ma się możliwość zawczasu poznać zagraniczne, w kraju jeszcze nieznanne modele. Racjonalizowanie produkcji zależy w wysokim stopniu od łatwości osobistego przekonywania się o postępach, które pod tym względem czyni zagranica. Nie ulega wątpliwości, że istniejące obecnie w Polsce utrudnienia paszportowe mają ujemny wpływ na rozwój eksportu, a zwłaszcza na jego rentowność i przyczyniają się do utrudnienia importu niezbędnych środków produkcji, a tem samem podtrzymują naszą niższość konkurencyjną w porównaniu z zagranicą, utrudniającą racjonalizację przemysłu i ułatwiają import gotowych wyrobów zagranicznych. W żadnym z państw środkowej i zachodniej Europy, w których przecież niejedno musi także wszelkimi środkami bronić swego bilansu handlowego i płatniczego — niema podobnych utrudnień.

* * *

Ale ułatwienia dla przemysłu i handlu nie wyczerpują kwestji — skoro Niemcy i Czechy znoszą wogóle wszelki przymus paszportowy w stosunkach wzajemnych, skoro Polska realizuje bezpośrednią komunikację towarową i osobową z szeregiem państw europejskich — czas już najwyższy przejść do porządku nad wszelkiego rodzaju trudnościami przy uzyskiwaniu paszportów zagranicznych przez zwykłych śmiertelników.

Redakcja.

Za **JEDEN** złoty

ogłoszenie składające się

z dwudziestu wyrazów

w tej rubryce: poszukiwania pracy, zastępstw, personelu, odbiorców, kupno — sprzedaż.

Cheesz otrzymać posadę! Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa—Łódź 42. Kursy uczą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Poszukiwany zdolny podróżujący z branży radiotechnicznej. Pierwszeństwo posiadają fachowcy, względnie tacy, którzy dla branży tej już podróżowali. Zgłoszenia: Skrzynka pocztowa 93, Kraków.

Poszukujemy zastępstwa na Bydgoszcz i okolice ewtl. na Pomorze, artykułu pierwszej potrzeby, mamy wielkie ubikacje i biuro do dyspozycji ewtl. wydzierżawimy nasze ubikacje poważnym przedsiębiorcom. Łaskawe oferty prosimy składać do skrytki pocztowej nr. 73 Bydgoszcz z podaniem artykułu.

W Krynicy poszukuje się willi na pensjonat Reflektanci solidni Warszawa, Żórawia 15—5. Bilińska.

Wyszły z druku schematy Radjo-Prasy podług których każdy może samodzielnie zbudować nowoczesny selektywny Radjo-odbiornik. Sprzedaż w księgarniach i sklepach radiotechn.

DWA BILANSE HANDLOWE.

Bilans handlowy za wrzesień 1927 r. przedstawia się jak następuje: przywieziono ogółem 346.144 ton wartości 218.598 tysięcy złotych, wywieziono zaś — 1.651.269 ton, wartości 205.195 tysięcy złotych.

W przeliczeniu na franki złote wartość przywozu wynosi 126.865 tysięcy fr. zł., wartość wywozu — 119.087 tys. fr. zł. Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 13.403 tys. zł., czyli 7.778 tys. fr. zł.

W porównaniu z danymi za sierpień wartość przywozu wykazuje spadek o 2.997 tys. zł. Zmniejszył się głównie przywóz zbóż, rudy cynkowej, nawozów sztucznych, starego żelastwa oraz juty i przędzy, zwiększył się natomiast przywóz olejów i tłuszczów jadalnych i technicznych, ryżu, skór wyprawianych, maszyn, bawełny i tkanin.

Wartość wywozu zmniejszyła się o 1.513 tys. fr. zł.

Niemcy mają za wrzesień 242 miliony marek złotych deficytu, a niedobór w pierwszych dziewięciu miesiącach tego roku (t. j. w tym samym czasie, w którym u nas doszedł do 160 kilku milionów złotych), wynosi w Niemczech 3 miljardy złotych marek, czyli przeszło 3 miljardy 601 milionów złotych w zlocie, (obliczanych po 5,18 za dolara).

Uwzględniając natomiast wszelkie różnice terytorjalne i bogactwa kraju — mimo to porównanie wypada ogromnie na korzyść Polski.

ODZNACZENIE FIRM POLSKICH.

Na wystawie spożywczej w Katowicach fabryka czekolady **Piasecki**, która miała bardzo gustownie urządzone kiosk ze swojemi wyrobami czekoladowemi i cukierniczymi, odznaczona została złotym medalem. Złoty medal otrzymała firma **Juljusz Grosse** z Krakowa, która wystawiła tylko dwa artykuły, stanowiące specjalność tego starego domu handlowego — wyborowe gatunki herbat oraz stare wina węgierskie z własnych winnic. Złoty medal otrzymała firma **Lutz** (fabryka Kraków - Podgórze) za lakiery ogniotrwałe i przeciwnilne, a srebrne medale otrzymał **Związek mleczarski** z Krakowa oraz firma **Jarra** za wyroby złotnicze.

MY i ONI

W Anglii wybudowano miliony domów od ukończenia wojny.

W Niemczech wybudowano w r. 1927 225 — 250 tysięcy mieszkań.

W Polsce wykończono: w II kwartale 1925 r. — 772 izby mieszkalne, w r. 1926 — 1050 izb, a w r. 1927 — 1864 izby.

ZNIESIENIE ZAKAZÓW PRZYWOZU I WYWOZU.

17 b. m. otwarta została w Genewie konferencja międzynarodowa, zwołana przez komitet ekonomiczny Ligi narodów dla omówienia sprawy zniesienia reglamentacji wywozu i przywozu.

W skład delegacji polskiej na konferencję wchodzi: jako przewodniczący wiceminister przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżał oraz naczelnik wydziału handlu zagranicznego przy M. P. i H. p. Rene Sygietyński, z Ministerstwa Skarbu radca dr. Jerzy Nowak, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych prof. A. Benis wreszcie z Ministerstwa Rolnictwa — radca p. Krawalski.

„Głos Kupiectwa” służy nietylko postulatom rozwoju gospodarczego wewnątrz kraju, ale i propagandzie eksportu polskiego zagranicę.

Pismo to otrzymują wszystkie zarządy Targów Międzynarodowych zagranicą, Izby Przemysłowo-Handlowe oraz wszystkie placówki i instytucje gospodarcze Bliskiego Wschodu, Europy Środkowej i państw nadbałtyckich oraz krajów zamorskich.

„Głos Kupiectwa”

wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

TREŚĆ NUMERU:

Zasadnicze warunki pożyczki zagranicznej, *M. Br.* — Jak zużyjemy pożyczkę? *pos. Jerzy Michalski i Min. H. Gliwic.* — Stabilizacja — fundamentem pożyczki *Stp.* — Kupiectwo wobec pożyczki, *Kupiec.* — Wielka gra polityczna, *Mercator.* — W zwierciadle opinii międzynarodowej. — „Dolary płyną, a w fali można zatonać!!! *Wład. Best.* — Przebudowa systemu podatkowego. — Życie gospodarcze. — Rozwalmy wreszcie chiński mur! *Red.*

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

Właściciele:

E. BAUER i A. WEIDMANN

Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 121.

Telefon 18-20.

Wykonuje

szybko, dokładnie i po cenach bardzo umiarkowanych:

Wszelkie odlewy z szarego żelaza po dług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków.

Wszelkie roboty ślusarskie.

Wszelkie roboty tokarskie.

Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

„Głos Kupiectwa” **broni** interesów handlu

Adres Redakcji i Administracji:

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 73. — Telefon 170.

Redaktor przyjmuje w środy i piątki od g. 4—5 po poł.

Cena prenumeraty:

Rocznej	Zł. 14.—
Półrocznej	„ 7.—
Kwartalnej	„ 4.—
Numer pojedynczy	„ 0.60

Cena ogłoszeń:

Cała strona	Zł. 120.—
Pół strony	„ 65.—
Ćwierć strony	„ 35.—
Ósma strony	„ 20.—
Szesnasta strony	„ 12.—

Przy ogłoszeniach wielokrotnych — rabaty.

Redaktor naczelny:
Redacteur en chef: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor:
Redacteur: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska 85. 66827

Koks gazowy

z najlepszych gatunków węgla o bardzo niskiej zawartości popiołu, odpowiedni do centralnych ogrzewań, kuźni, domowych piecyków żelaznych i pieców kuchennych

POLECA z dostawą do domów

Zarząd

Gazowni Miejskiej

w Łodzi

ul. Targowa 18, telef. 1-54

P.S. Przy odbiorze ładunków wagonowych udzielamy rabatu.

Dnia 1. X. 1927 roku

nastąpiła zmiana rozkładu jazdy
na Polskich Kolejach Państwowych.

Nowy Zimowy Urzędowy Rozkład Jazdy

Cena zł. 4.50

jest w sprzedaży.

MIECZYŚLAW HERTZ

Łódź

Aleje Kościuszki 69.

Zastępca Zakładów Solvay'a w Polsce,
Biura sprzedaży wyrob. jutowych „Stradom”
i „Warta”,

Towarzystwa Sosnowieckich fabryk rur i żelaza,
Fabryki papieru i młynów w Częstochowie.

INFORMACJI

o firmach przemysłowych i kupieckich
całego świata

udziela

Wywiadownia Niemiecka

(Deutsche Auskunftei)

(dawn. R. G. Dun et Co)

BIURO CENTRALNE

BERLIN SW. 68/Friedrichstr. 210

Tel. A. H. 2282-87.

KONKURS

NA PLAKAT MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW
w POZNANIU

Miejski urząd Targu Poznańskiego ogłasza ten konkurs pod następującymi warunkami:

1) Do konkursu zaprasza się wszystkich artystów polskich.

2) Wielkość rysunku nie powinna przekroczyć rozmiaru 90×60 cm.

3) Tekst polski winien być wkomponowany w rysunek plakatu, a odpowiedniki w języku francuskim, angielskim i niemieckim należy dołączyć oddzielnie. Tekst do wkomponowania: Międzynarodowe Targi w Poznaniu od 29. IV. do 6. V. 1928 r.

4) Wykonanie plakatu najwyżej w pięciu barwach do litografii.

5) Termin prekluzyjny do nadsyłania prac upływa 15 listopada r. b.

6) Nagrody: I. — 1000 zł., II. — 600 zł., III. 400 zł.

8) Miejski urząd Targu Pozn. zastrzega sobie prawo zakupu dalszych prac, które stają się bezwzględną własnością M. U. T. P. z prawem reprodukcji.